

Jan Pietrzak: Banksterzy kręcą globusem



W wydawnictwie „Biały Kruk” wyszła książka o pieniądzu, którą czyta się jak dreszczowiec. Ież w niej intryg, jakie zwroty akcji, czarne charaktery, rozprute kasy, nieuchwytni złoczyńcy. Jest to w zasadzie publicystyka, ale napisana z temperamentem, trzymająca czytelnika w sferze wysokich napięć. Mowa o „Banksterach” Janusza Szewczaka. Podtytuł: „Kulisy globalnej zмовy”.

Gotowy scenariusz na film sensacyjny. W czołówce globus w objęciach ośmiornicy. Agent w typie Bonda odkrywa zakłete rewiry, demaskuje nielegalne kasyna, dopada bankowych sztukmistrzów, znajduje wirtualne pieniądze i poraża go monstrualna chciwość, napędzająca tryby wielkiej polityki. Bardzo ciekawe sprawy, ale i przerażające nieco. Z niejawnej zмовy wielkich cwaniaków wynikają prywatne kłopoty, stan naszych kont, a także naszych nadziei i życiowych szans. Tajemne, potężne moce sterujące siedmiomiliardowym ludzkim mrowiskiem na trzeciej planecie pod Słońcem, mają siedziby w kilku światowych centrach finansowych.

Jan Pietrzak